Nr. 26. Lwów dnia 27. czerwca 1903 Rok XXXVI. Tom LVIX.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznanskiem 3 talary.
Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 12 h. od wiersza cztery razy łamanego, drobnym drukiem. albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Adres Redakcyi:
Dr. K. Miczyński. Dublany koło Lwowa.

Adres Administracyi:
Lwów, Słowackiego 8.

TREŚĆ:

Z doświadczeń polowych w Baszni w r. 1902

Przeprowadził i opracował

Leon Moszyński.

ROK IX.

Po rozstrzygnięciu dość stanowczem — drogą nie doktrynerską ale najpewniejszą, bo doświadczalną — przynajmniej najważniejszych dla praktyki zagadnień z zakresu działania nawozów sztucznych na zupełnie wyjałowionej glebie, ropocząłem śledzić skuteczność nawozów sztucznych także jako środka pomocniczego dla gnoju pod powszechnie uprawiane w naszych warunkach rośliny gospodarskie, pod zboża i ziemniaki. *„Verba magistri“* nawet najpoważniejsze głoszą tu i ówdzie od czasu do czasu, że nie użyźnianie niw jałowych jest jednem z najdonioślejszych zadań nawozów sztucznych, ale przedewszystkiem dopełnianie, wspomaganie działania gnoju. Przypuszczenia te nie ze wszystkiem stwierdzają tegoroczne nasze doświadczenia polowe.

Owies.

Z poletek znawożonych pod buraki tylko kwasem fosforowym i azotem zebrano w przeszłym roku dość znaczny plon buraków. Zatem pole z natury w sole potasowe ubogie tym dość obfitym zbiorem buraków zostało dotkliwie wycieńczone. Pomimo to, dawka samego siark. amonu na tych poletkach w tym roku pod owies wywołała, jak na nasze stosunki, wcale znakomity skutek.

Z 1 ha. zebrano:

Z nawożenia w 1901 r. pod buraki 2*q* *żużli* i 4*q* *siarczanu amonu* a w r. 1902 pod owies 2*q* *siarczanu amonu*:

zebrano owsa:	43*q* słomy	28*q* ziarna
bez nawozu	22*q* „	12*q* „
Siarkan amonu powiększył plon o	21*q* „	16*q* „

w pieniądzach:

16*q*. owsa po 12 K. =	192 K.	
21*q*. słomy „ 2 „ =	42 „	234 K.
wydatek za 2*q*. *amonu* po 35 K. =		70 K.
zwiększony nawożeniem przychód		164 K.

Należy tu uwzględnić owe częściowe ryzyko a niekiedy zupełny zawód z użycia nawozów sztucznych, częściową lub też niekiedy zupełną stratę z włożonych kapitałów; ryzyko, dające się wykazać dopiero przez dłuższy szereg lat wśród rozmaitych warunków atmosferycznych i kulturalnych, zmiejszające znacznie zysk wykazywany z jednorocznego użycia nawozów sztucznych.

Z poletek nawożonych w 1901 r. pod buraki: *kainit* 15*q*+ *żużle* 2*q*+ *siark. amonu* 4*q*, a 1902 r. tylko 2*q* *siark. amonu*, zebrano w tym roku owsa: 47*q*. słomy, 26*q*. ziarna zaś z poletek znawożonych w 1901 r. pod buraki: *kainit* 15*q*+ *żużle* 2*q*+ *siark. amonu*. 4*q* a w r. 1902 *knt.* 15*q*+ *żużle* 2*q*+ *siark. amonu* 2*q*. zebrano w tym roku owsa: 48*q*. słomy 26·7*q*. ziarna.

Na tych poletkach, gdzie pod buraki dodano potasu w formie kainitu, znacznie zwiększony zbiór buraków wyczerpał w większym prawdopodobnie stopniu glebę z soli potasowych, stąd dawka amonu w tym roku pod owies nie zdołała może wywołać pokaźniejszego plonu.

To zwiększone wyczerpanie roli z potasu przez zwiększony wpływem kainitu plon buraków było prawdopodobnie tak dojmujące, że nawet następna dawka kainitu bezpośrednio pod owies wysiana nie była w stanie razem z siarkanem amonu owego ujemnego wpływu zrównoważyć. Jestto oczywiście przypuszczenie, które wraz z wielu innymi nasuwającymi się problematami wartoby doświadczalnie jeszcze rozstrzygnąć, gdyby tylko siły, czas i środki w dostatecznej mierze na to pozwały.

Wszystkie zatem doświadczenia dotychczasowe, nie wyłączając niniejszych, potwierdzają dawniejsze zdanie, że

azot, zwłaszcza pod postacią dla gospodarzy wygodną i pewnie działającą siarkanu amonowego, jest tym magicznym środkiem, który wyłącznie sam, bez dodatku reszty nawozów sztucznych (bez potasu a już przy resztkach niewyzyskanej w całości przez przedplon dawki kwasu fosforowego) pod owsem najrentowniej i z najmniejszem ryzykiem się zużytkowuje.

Z poletek w r. 1901 znawożonych pod buraki gnojem, a w tym roku bez żadnych już dodatków nawozowych, zebrano owsa 29q słomy, 18q ziarna
Z poletek bez nawozu 33 „ 12 „
zatem wartość gnoju w drugim roku przedstawia się w nadwyżce zbioru 16q słomy i 6q ziarna; w gotówce zaś: 16q słomy po K. 2 = K. 32
6q ziarna po K. 6 = K. 72 = 104 K.

Tej wartości gnoju stajennego w drugim roku działania, jakkolwiek bardzo zbliżonej do prawdziwej cyfry, nie mogę jeszcze uważać za ścisłą i akuratną, gdyż nie jestem pewien, czy dawki gnoju, acz odważane na każde poletko, choć pozornie jednakowe, były istotnie identyczne pod względem zawartości chemicznej. Zresztą za mało miałem tu poletek równorzędnych, kontrolnych.

Z poletek nawożonych gnojem w 1901 r. pod buraki a w tym roku zasilonych dodatkiem: kainitu 6q + żużli 2q + siark. amonu 1q zebrano owsa z 1 ha:
słomy 42q, ziarna 30q
z poletek znawożonych gnojem w r. 1901 pod buraki, w tym roku bez dodatku nawozów sztucznych, słomy 38q, ziarna 18q
zatem dodatek pełnego nawożenia sztucznego zwiększył plon o 4q słomy i 12q ziarna, w gotówce:
4q słomy po 2 K. = 8 K.
12q ziarna po 12 K. = 144 K.
152 K.
wartość nawozów: 6q kainitu = K. 15
2q żużli = K. 12
1q amonu = K. 35 = 62 K.

Zysk z dodatku nawożenia sztucznego K. 90. Przeto korzyści z nawożenia sztucznego na zupełnie wyjałowionej glebie są o wiele większe, niż ze sztucznego nawożenia jako pomocniczego dla następnego działania gnoju.

Jęczmień

zasiany w drugiem polu po ziemniakach sadzonych w świeżym gnoju okazuje się jeszcze mniej wdzięczny za pomoc daną mu w nawozach sztucznych. Plon wprawdzie znacznie zwiększony, ale profit z takiego interesu ujemny, zwłaszcza gdy się zważy niepewność urodzaju i zbioru wskutek wrażliwości tej rośliny na grymasy atmosferyczne i żywiołowe w naszym zmiennym klimacie.

W r. 1901 ziemniaki w gnoju w r. 1902 na nawozach: kaint. 6q + żużle 2q + Am. 2q zasiany jęczmień wydał: 31q słomy 27q ziarna
w r. 1901 ziemniaki w gnoju, w r. 1902 jęczmień bez dodatkowego nawożenia 27q słomy 20q ziarna
zwiększony plon 4q słomy 7q ziarna
w pieniądzach: słomy 4q po K. 2 = K. 8
ziarna 7q po K. 12 = K 84 = K. 92
koszt nawożenia: kainit 6q po 2·50 K. 15
żużli 2q po 6 K. 12
siark. amonu 2q po 35 K. 70 = K. 97
strata K. 5

Odmienne nieco jest zachowanie się nawozów sztucznych jako dopełnienie gnoju stajennego przy

Ziemniakach:

zebrano z pól:

na oborniku 228q
na oborniku + 2q siark. potasu 266q
na oborniku z dodatkiem 2q siark. potasu, 2q żużli i 2q siark. amonowego 228q
w drugim wypadku przy tem samem nawożeniu . . 217q
wreszcie przy tem samem nawożeniu (obornik, żużle, siarkan potasu i siarkan amonu) jednakże przy 30 cm orce 266q

Zatem dodatek samego wysokoprocentowego siarkanu potasowego do gnoju przyczynił się znacznie do zwiększenia plonu ziemniaków i korzyści tem większej, im wyższą cenę osiąga się za ten produkt, im znaczniejszą, wyjątkową nieraz posiada on wartość. Tę samą ważną okoliczność uwzględnić należy także przy zestawianiu rentowności nawozów sztucznych pod owies i jęczmień.

Szczególna rzecz, że pełne nawożenie sztuczne (s. potasu + żużle + s. amonu) dodane do gnoju obniżyło wspomnianą skuteczność samego siarkanu potasu. Orka głęboka 30 cm wpłynęła korzystnie na wysokość zbioru przy tem samem pełnem nawożeniu. Z powodu wymienionych a trudnych do wyjaśnienia objawów, z powodu manipulowania gnojem, a więc wartościami nierównej chemicznej zawartości, eksperymenta te jeszcze kilkakrotnie powtórzyć należy celem usunięcia wszelkich ustawicznie się nasuwających wątpliwości. »A wątpliwość« i wedle Szekspira, jak z jednej strony »jest zdrajcą, co nieraz z rąk nam wytrąca dobro«, tak z drugiej »wątpliwość roztropna, przyświeca mądrym, służy lekarzowi za sondę przy badaniu ran«.

Do takich charakterystycznych, na razie niewytłómaczonych zjawisk, należy dołączyć stwierdzone w tym roku przezemnie doświadczeniem zjawisko, że hreczka tak na częściowem, jak i na pełnem nawożeniu sztucznem daleko gorszy dała plon, niż na poletkach od lat kilkunastu wcale nienawożonych, nietylko na szkółce w Baszni ale i na polu w Łowczy, gdzie na wyjałowionej nawet glebie, słoma wprawdzie niska, ale ziarno obfite i dorodne hreczki zazwyczaj się rodzą. Na pełnem nawożeniu sztucznem w roku bieżącym słoma z bujnymi chwastami wyrosła bujnie, ziarna atoli — mało, więcej plewy.

Buraki

sadziłem kilkakrotnie w różnych celach doświadczalnych, wszelako przeważnie nie ogłaszałem szczegółowych sprawozdań, ponieważ mi najdorodniejsze okazy z grządek w tajemny sposób wybierano i nie można się było żadnym sposobem przed szkodnikami ustrzedz. A ponieważ sadziłem buraki rzędowo a nie kupkami, trudno było nawet wypośrodkować, ile sztuk zabrano mi z pojedyńczych poletek. Zatem zbiór nie dawał prawdziwych i istotnych wyników, z którychby można było wysnuwać pewne, jakieś znaczenie dla praktyki mające wskazówki. W ogóle powiedzieć można że o sadzeniu buraków z korzyścią większą w szerszych rozmiarach na polu tutejszem niezdrenowanem nawet mowy być nie może, chyba w wyjątkowych, nadzwyczaj pomyślnych latach. W jednej mokrej wiośnie nasienie wypróbowanej jakości i siły kiełkowania nawet wcale wzejść mi nie zdołało. Na polu drenowanem udają się wcale dobrze, jednakże uprawa miałaby tu do walczenia z większemi trudnościami.

Gleba z natury mokra, przeważnie z miału złożona, tylko powoli się osusza — więc z plewieniem nadzwyczajnie się pleniących chwastów trzeba nieraz znacznie się opóźnić, a tymczasem sadzonki buraków cierpią bardzo od przygłuszających je chwastów.

Robotników wprawionych do uprawy i pielęgnowania buraków niema, chętnych do intenzywnej roboty niewiele, zwłaszcza w skutek masowego wychodźtwa w swoim czasie do Kanady i z każdym rokiem wzmagającego się do Prus, dokąd ludzi nęci i urok podróży w nieznany kraj i nadzieja otrzymania naraz większej sumy pieniędzy, bo ryczałtowej zapłaty za cały sezon przymusowo ciężkiej pracy.

Włościanie sami uprawiają ziemniaki na dość znaczne stosunkowo rozmiary, sieją także lny, konopie i proso wymagające w czasie plewienia wiele pracy ręcznej. To też wtedy, w okresie robót około tych roślin, niepodobna dostać ludzi do należytej obróbki ziemniaków na folwarkach, gdzie sadzą większe przestrzenie dla gorzelń Z tego powodu także nie mogą zozpocząć dwory kopania ziemniaków pierwiej, jak około 10 października, której to pracy w krótkich już bardzo dniach jesieni zaledwie podołać można. Zatem dla buraków pozostawałoby nie wiele czasu, zwłaszcza przy pomocy robotników opieszałych, wygodnych, do wytrwałej pracy nieskorych, mimo iż się ich do tego wyższą płacą zachęca. Owszem, zauważyłem charakterystyczny objaw, że w miarę podwyższania ceny najmu dzienny robotnik nietylko nie pracuje pilniej, ale i do roboty wychodzi później.

Brak dróg, a konieczność dostawy buraków w jesieni do kolei po bezdennych błotach i wertepach jest także okolicznością mało zachęcającą tutaj do uprawy buraków cukrowych. Jeżeli się wybuduje kilka kilometrów drogi żwirowanej, to zaraz zamykają je zaporami mytniczemi. I z takiej polityki mamy tu smutne dla nas *curiosum*, że na przestrzeni 12 kilometrów gościńca mamy (4) cztery zapory mytnicze; przestrzeń tę wolno przejechać tam i z powrotem dopiero za opłatą (K. 1·20) jednej korony i 20 halerzy!

Zatem produkcya buraków cukrowych u nas jest ze wszech stron zbyt trudnymi warunkami okolona; ażeby się opłacała, powinniby za ten burak lepiej zapłacić, niż za cukier. Pomimo to, mimo różnorodnych niepocieszających przeciwieństw po zdrenowaniu pól i zaprowadzeniu wyższej kultury chcielibyśmy nie zaprzestać w usiłowaniach czynienia dalszych prób i na coraz szersze rozmiary w razie zachęcających rezultatów.

(Dok. nastąpi)

W obronie produkcyi chmielu.

Przemówienie dra Włodzimierza Kozłowskiego na posiedzeniu ankiety w sprawie ustawy o proweniencyi chmielu.

(ciąg dalszy).

Zwrócić muszę uwagę szanownej ankiety, że często pod nazwą galicyjskiego chmielu idą do Czech poślednie gatunki rossyjskiego chmielu, że też Galicya ma niepośledni interes w dojściu do skutku ustawy przeciwko nierzetelnej konkurencyi, wedle której obmowa towaru *(üble Nachrede)* w celu deprecyonowania go podlegałaby karze. — Do ochrony w tym kierunku wystarcza jednak, o ile chodzi o chmiel rossyjski, podniesienie ceł, a do obrony przeciwko innym poślednim gatunkom chmielu, które psują niesłusznie naszej produkcyi reputacyę na targu świata i Monarchii, ustawa przeciwko nierzetelnej konkurencyi; — ustawa o proweniencyi chmielu jest zupełnie zbyteczną.

Jeden z mowców, którzy dzisiaj przemawiali, utrzymywał, że przedmiotem wywozu jest jedynie tylko taki chmiel, który przechodzi przez halę Zatecką i otrzymuje w niej sygnaturę, a równocześnie ten sam mowca stwierdził, że galicyjski chmiel w hali zateckiej sygnatury nie otrzymuje, w dalszym ciągu swoich wywodów szanowny mowca twierdził, jakoby chmiel galicyjski psuł austryackiej produkcyi reputacyę za granicą; mieści się w tych twierdzeniach *contradictio in adjecto*. — Jeżeli bowiem w samej rzeczy wywożą tylko sygnowany w Saazu chmiel, a galicyjski chmiel wedle twierdzenia szanownego mowcy nie otrzymuje sygnatury w Saazu, w takim razie wedle twierdzenia szanownego mowcy nie jest przedmiotem wywozu; nie będąc przedmiotem wywozu, nie może też austryackiej produkcyi psuć reputacyi zagranicą. — A jakkolwiek przesłanki, które służyły szanownemu mowcy za podstawę do wniosków, niezupełnie słuszne i prawdziwe, przytoczyłem niezbyt logiczne rozumowanie jego, ażeby dowieść jak tendencyjne i wzajemnie wykluczające się zarzuty chmielowi galicyjskiemu czynią.

Inny mowca, szanowny baron Hennet twierdził, jakoby eksport naszego chmielu był przyczyną trudności w stosunkach handlowych z Anglią i przytoczył artykuł jednej z gazet angielskich, który podaje nieżyczliwej ocenie gatunek chmielu z Austryi importowanego do nadzwyczaj pod względem gatunku chmielu wybrednej Anglii; przepomniał jednak szanowny bar. Hennet, że tendencyjny ten atak zwraca się nie przeciwko wywozowi chmielu z Galicyi do Austryi, ale przeciwko całej produkcyi austryackiej, której produkcya galicyjska i wywóz z Galicyi do Anglii, jest zaledwie drobną cząstką; powtóre nie uwzględnił b. Hennet tej okoliczności, że artykuły takie, jak przytoczony artykuł angielski,nie jest niczem innem, jak tylko manewrem w celu ochrony własnej produkcyi przed obcym importem jak środkiem do obniżenia cen austryackiego chmielu w Anglii; że środków takich używają zagranicą, jestto naturalnym wypływem walki konkurencyjnej, że jednak podobne zdania, pomimo że one są handlowym fortelem, br. Hennet jako wyraz przedmiotowego sądu przytacza, że br. Hennet, ażeby tylko dosięgnąć zarzutem swoim niewielką stosunkowo produkcyę galicyjską i styryjską, zamiast zbijać je powtarza zarzuty przeciwko austryackiej produkcyi zwrócone, że w takiej chwili, jak obecna, daje on konkurentom naszym angielskim pozór do ataków na produkcyę austryacką, że br. Hennet osłania takie ataki powagą swoją, to trudniejszem jest do pojęcia. — Trudniejszem jest do pojecia, że w obrębie jednego i tego samego państwa ludzie powołują się na tendencyjne zagraniczne artykuły w celu obniżenia cen, na których utrzymaniu nam wszystkim zależeć powinno.

Szanowny baron Hennet powiedział, że jest zupełnie obojętnem, czyj chmiel jest lepszym, galicyjski czy zatecki. — Przepraszam, dla prawnika wcale nie jest obojętnem. - Istotę czynu nierzetelnej konkurencyi można bowiem według wszystkich zagranicznych ustaw stwierdzić jedynie tylko tam, gdy użycie pewnej nazwy ma wyraźny cel nadania ofercie pozoru lepszego gatunku; gdy obiedwie oferty podają gatunek równej wartości i jednego i tego samego gatunku, nie ma wcale znamion nierzetelnej konkurencyi; zastosowanie przepisów karnych wymaga niezbitego dowodu, że gatunek dostarczony jest gorszym

A potem handel jest przecież przy dzisiejszych komunikacyach ostrożnym, bystrym i dobrze poinformowanym. Przy szybkości ruchu i obrotu tajemnicy co do proweniencyi utrzymać byłoby niepodobieństwem; ci, co kupują chmiel, doskonale wiedzą, skąd chmiel pochodzi. i nie dadzą się wyprowadzić w pole; jeśli kupują galicyjski chmiel i wywożą za granicę, to dla-

tego, że chmiel galicyjski jest równie dobrym, jak czeski; stwierdziły to zresztą dzisiaj wymowne głosy przedstawicieli handlu i piwowarzy, oddając galicyjskiemu chmielowi należne pochwały. Nie kupowaliby pewnie chmielu w Galicyi, gdyby on był gorszym materyałem do wyrobu piwa, jak chmiel zatecki. — Oni też są najlepszymi w tej sprawie sędziami.

Pod pojęcie nierzetelnej konkurencyi wedle dzisiejszych pojęć prawnych podpadają czyny, których celem jest wprowadzenie drugiego kontrahenta w błąd, a skutkiem materyalna tegoż kontrahenta szkoda, w tych dwóch kierunkach dowód jest niezbędnym, poszkodowany musi dowodzić, że *dolus* w samej rzeczy miał miejsce. — Jeśli zaś austryacka produkcya posługuje się znaną na targu świata marką wielkiego austryackiego targu w Saazu, nie dzieje się to ani w celu wprowadzania w błąd co do proweniencyi towaru, ani w celu podania złego towaru zamiast dobrego, ani w celu wyrządzenia komukolwiek materyalnej szkody, bez żadnego złego zamiaru wożą austryaccy producenci chmiel do Saazu tylko dlatego, że tam jest główne miejsce zbytu, które przywykli odwiedzać piwowarzy i kupcy z całego świata. — *Bona fides* tych, którzy wożą chmiel do Saazu, jest przeto niezaprzeczoną; dla kupców zaś obojętnem jest, skąd chmiel pochodzi, nie jest tylko obojętnem, jaki jest gatunek chmielu.

Potrzeby ustawy przeciwko nierzetelnej konkurencyi wcale nie zaprzeczam, zaprzeczam tylko twierdzeniu, jakoby specyalna ustawa o proweniencyi chmielu była potrzebną.

Potrzeba takiej specyalnej ustawy zachodzi n. p. w handlu masłem, bo kucharka często nie może rozróżnić masła od margaryny; podobna specyalna ustawa jest potrzebną przy fałszowaniu nawozów sztucznych, bo włościanin także i tutaj podrobionych nie jest w stanie odróżnić od autentycznych. Ależ przecie wielkiego hurtownego kupca i piwowara nie można pod względem znajomości towaru postawić na równi z kucharką i z piwowarem, a chmielu również nie można postawić na równi z masłem lub nawozami sztucznemi, — bo przecie gatunek chmielu łatwo poznać, a ci, którzy chmiel kupują, na chmielu się znają i są w posiadaniu metod, które prowadzą do dokładnego oznaczenia zawartości lupuliny.

(C. d. n.)

Próby zawiązania prywatnego kartelu cukrowego.

Rząd chciałby pozostać w konwencyi brukselskiej, co musiałoby pociągnąć za sobą zniesienie ustawy kontyngentowej — pod którym to względem dziś już wcale łudzić się nie można. Dlatego w miejsce ustroju państwowo-kontyngentowego chce powołać do życia kartel prywatny producentów. Pertraktacye w tej mierze już się toczą.

Z licznych trudności, jakie z różnych stron skonstatowano w tej sprawie, podnosimy tylko jedną, najbliżej nas obchodzącą — a tą są ataki, wymieżone przeciw kontyngentowi, przyznanemu naszym — galicyjskim i bukowińskim cukrowniom — w ustawie. Obawa, że ewentualnie Przeworsk musiałby przystąpić do owego kartelu prywatnego na warunkach gorszych, niż te, które mu dawała ustawa, lub że musiałby się zapuścić z kartelem w walkę dla siebie rzekomo zgubną, jest podkładem pesymistycznej oceny, z którą sytuacya przedsiębiorstwa przeworskiego spotyka się obecnie w niektórych kołach.

Prawda, że wolelibyśmy stan stworzony przez ustawę kontyngentową, bo ten zapewniałby niezłe zyski. Dlatego też żądamy, by rząd utrzymał rzeczoną ustawę w mocy i jeśli potrzeba, w tym celu nawet wystąpił z konwencyi. Aliści gdyby to się przecież nie stało i miało, mogło przyjść do kartelu prywatnego, to Przeworsk nie musiałby wcale przystępować do kartelu pod warunkami gorszymi niż mu daje ustawa, lecz przeciwnie mógłby je jeszcze podnieść w górę w tym kierunku, by ustała zupełnie walka konkurencyjna na Bukowinie, mianowicie by Łużany nie podbijały zbytecznie ceny buraków i by porzucono myśl budowania rafineryi w Łużanach. Kalkulacya bowiem wykazuje, że gdyby Przeworsk zamiast eksportować znaczną część swej produkcyi ze stratą (różnica frachtu do Aussig na naszą niekorzyść wynosi aż trzy korony na cent. metr.) — sprzedawał całą tę produkcyę w kraju po obecnej przeciętnej cenie eksportowej, to miałby zapewnioną zupełnie egzystencyę, choćby nie dawał zysków.

Ale cena eksportowa po wejściu konwencyi brukselskiej w życie musi się podnieść wskutek odpadnięcia premii, zmiejszenia się produkcyi, wzrostu konsumcyi w tych krajach, które obniżyły podatek spożywczy. Zresztą konkurencya cukru trzcinowego nie wystąpi jeszcze tak szybko w wydatnej mierze na targu europejskim.

A znów poniżej ceny eksportowej nikt nie będzie importował do Galicyi, bo mu się nie opłaci, a choćby nawet wychodził na walkę z nami, za drogoby ona musiała go kosztować, za mało zysków przyniosłoby mu zwycięstwo wobec nizkiego cła sześcio frankowego.

Wobec tego Przeworsk może iść śmiało do walki już w obecnych warunkach, w których silnym naturalnym sprzymieżeńcem jest mu położenie geograficzne. Pozycya naszego przedsiębiorstwa byłaby jednak jeszcze lepsza, gdyby naszej reprezentacyi parlamentarnej udało się wymóc na rządzie odpowiednią zmianę taryf cukrowych. Wogóle rząd taryfami mógłby stworzyć te same stosunki w produkcyi cukrowniczej, jakie stworzyć miała ustawa kontyngentowa. W każdym razie taryfy w rękach rządu mogłyby się stać znakomitym biczem na cukrowników by ich zmusić do zawarcia kartelu i to takiego, jakiego chce rząd. Tu znów będzie rzeczą Koła zniewolić rząd do tego, by w obronie interesów produkcyi galicyjskiej, zagwarantowanych ustawą kontyngentową, użył polityki taryfowej, jako środka przymusowego, równie silnie działającego na ceny i zyski a tem samem na usposobienia producentów, jak urządzenia państwowo-kartelowe, wprowadzane w życie ustawami.

X. X.

Z targów zbożowych.

Wiedeń 24. czerwca 1903.

(*br.*) Wbrew oczekiwaniom naszym ubiegły tydzień przyniósł na targu wewnętrznym monarchii dość silną zniżkę w pszenicy i życie — o 20 — 30 halerzy na 50 kg. Przyczyny szukać należy w tem, że zwyciężyła korzystna ocena zbliżających się zbiorów i stan zbóż w monarchii, zwłaszcza na Węgrzech, w ostatnich cza-

sach znacznie się poprawił. To spowodowało wystąpienie silniejszej podaży z resztą zapasów, znajdujących się jeszcze w rękach producentów, z jednej strony, zwiększoną rezerwę konsumentów z drugiej strony — nic więc dziwnego, że z takiej kombinacyi wypadła zniżka cen.

Targ światowy nie poszedł w zniżce wcale tak daleko, jak targ wewnętrzny monarchii i tendencya jego ciągle jest silna. Lepsze znowu wiadomości o stanie zbóż i widokach na zbiory w Stanach Zjednoczonych i w Rosyi — podają obecnie, że w obu tych krajach, zbiory będą lepsze, niż w z. r. — niezdołały jeszcze zmienić tego wyobrażenia o przyszłej sytuacyi statystycznej towaru, które przez czas dłuższy już jest podstawą silnej tendencyi i tworzenia się cen, a które skreśliliśmy w ostatniem naszem sprawozdaniu targowem (przed tygodniem). Co więcej — pierwsze dnie tego tygodnia przyniosły zagranicą dalszą dość pokaźną zwyżkę, co też podziałało na tutejszy targ i podniosło poziom cen o jakich 5 hal.

Komenda dla tutejszej giełdy zbożowej wychodzi obecnie istotnie z Pesztu, dokąd tutejsi spekulanci przenieśli w znacznej części swój teren operacyjny i gdzie także wielkie młyny zawierają interesy terminowe w zbożu dla asekuracyi. W Peszcie zaś zdarzyło się kilka razy w ostatnich dniach — wbrew temu, co w ostatnich czasach stale było, że dowieziono z prowincyi o wiele więcej zboża, niż wynosił popyt. Gdy podobna sytuacya jeszcze i teraz zachodzi, nic dziwnego, że poprawa cen na targu światowym tylko tak nieznaczną u nas wywołuje reakcyę.

Memoryał w sprawie gorzelnianej.

Dokończenie.

Powyższe uwagi streścić się dadzą w następujących postulatach:

1) Cesarskie rozporządzenie z 19. lipca 1900 Nro 127 Dz. p. p. względnie rozporządzenie wykonawcze do tego cesarskiego rozporządzenia, winno być o tyle skorygowanem, że potrzebne dla obdzielenia nowo powstałych gorzelni kontyngenty mają być dla nich w całej wysokości wyłącznie odebrane gorzelniom fabrycznym;

2) Ustawa ta ma być uzupełnioną w ten sposób, że gorzelniom rolniczym zabrania się wyrabiania spirytusu kontyngentowego z melassy.

3) Równocześnie z indywidualnym rozdziałem, mającym się odbyć w roku 1904, ma być przeprowadzoną korrektura wewnątrz kraju między staremi gorzelniami dobrze lub źle kontyngentem obdzielonemi, celem słusznego wyrównania na podstawie policzalnej przestrzeni w kombinacyi z posiadanym już kontyngentem i z tem dalszem zastrzeżeniem, że redukcya kontyngentu nie może naruszać minimum 2 Hl. na 1 hektar policzalnej przestrzeni; sposób korrektury między wyż wzmiankowanemi gorzelniami jest następujący: sumę kontyngentu dotychczasowego i kontyngentu należącego się gorzelni w wysokości podwójnej jej przestrzeni policzalnej dzieli się przez 2, a otrzymany iloraz stanowi kontyngent skorygowany, dla następującego peryodu rozdziału kontyngentu indywidualnego. Korrektura ta i rozdział indywidualny mają się odbyć przy współudziale delegatów obu Towarzystw rolniczych.

4) Wynik rozdziału indywidualnego kontyngentu ma być ogłoszonym publicznie, a odnośne daty statystyczne mają być dla wszystkich interesowanych przystępne.

Obok konieczności stworzenia dla rolniczego przemysłu gorzelnianego trwałych, racyonalnych podstaw bytu — są jeszcze dalsze pierwszorzędnej wagi postulaty, których pomijanie swobodny rozwój gorzelnictwa dotąd tamowało, a które bez wielkich trudności spełnionymi być mogą.

Przy ogromnych obszarach gospodarstw rolnych, zwłaszcza we wschodniej części kraju, a niewątpliwie wzrastającej intenzywności uprawy, nie będzie nigdy mogła choćby cyfra powiększona dotychczasowych kontyngentów umożliwić przeróbkę całej produkcyi kartofli na kontyngent.

Wyrabianie ekskontyngentu jest i pozostanie podstawą przeważnej ilości intenzywnie prowadzonych gospodarstw gorzelnianych. Kwestya zbytu i cen ekskontyngentu jest zatem dla przemysłu gorzelnianego niesłychanie ważną.

Przy wzmagającej się produkcyi ekskontyngentu a słabnącym z roku na rok eksporcie spirytusu niekontyngentowanego, jest denaturacya spirytusu dla celów przemysłowych, dla światła i opału, jedynym środkiem utrzymania cen spirytusu niekontyngentowanego na właściwej, odpowiadającej kosztom produkcyi wysokości.

Dotychczasowe przepisy ustawy w kwestyi denaturacyi nietylko nie ułatwiają denaturacyi i zastosowania spirytusu na szeszą skalę dla celów przemysłu i konsumcyi, na opał i światło, ale przez tysiączne ograniczenia i utrudnienia rozszerzeniu się denaturacyi wprost przeszkadzają.

Wymownym tego dowodem są cyfry konsumcyi spirytusu niekontyngentowanego dla celów przemysłowych. I tak zdenaturowano w Austryi.

w kampanii gorzelnianej	1899/1900:	168.355 Hl.
" " "	1900/1901:	200.937 "
" " "	1901/1902:	216.392 "

Minimalny przyrost cyfry zdenaturowanego spirytusu jest najwymowniejszym dowodem prawie zupełnego na tem polu zastoju. Niepodobna bowiem zapominać, że produkcya ekskontyngentu z każdym rokiem wzrasta, że dotychczasowy opał tj. drzewo i węgiel drożeją, i że wreszcie przemysł wogóle tak jakościowo jak ilościowo szybko się rozrasta, a temsamem powstają coraz nowe sposoby i miejsca zbytu dla denaturowanego spirytusu.

Szczególnie Galicya stoi nisko pod względem powyższym, z produkcyi bowiem ogólnej wynoszącej przeszło ½ miliona hektol. zaledwie 7.500 Hl. używa się do celów przemysłowych = 1½ % (w całej Austryi zużywa się około 10%, a w Niemczech około 30% całej produkcyi na powyższe cele). Gdyby Galicya poszła za przykładem Niemiec, a choćby Austryi, to mogłaby bez obawy jakich 50.000 do 100.000 Hl. ekskontyngentu wyprodukować.

Możność ta jest celem, do którego dążyć jest obowiązkiem naszego kraju.

Aby jednak produkcya ekskontyngentu w tej mierze odpowiedzieć mogła rzeczywistym potrzebom przemysłu, potrzeba na każdym kroku popierać i rozszerzać stosowanie spirytusu do celów przemysłowych, oświetlenia i opalenia lub ruchu, wynikiem bowiem takiego z naszej strony poparcia będzie:

a) możność uprawy roślin okopowych w większej mierze niż dotychczas;

b) zwiększona produkcya ekskontyngentu;

c) uzyskanie większej ceny za ekskontyngent:

d) podniesienie się różnych gałęzi przemysłu naszego kraju.

Skonstatować należy, że pod tym względem c. k. Rząd żadnej inicyatywy dotąd nie rozpoczął, ale przeciwnie kierując się względami biurokratycznej kontroli, robił denaturacyi spirytusu najrozmaitsze trudności.

Zmiana pod tym względem jest konieczna, a potrzebne dla częściowego przynajmniej ułatwienia denaturacyi najważniejsze momenta dadzą się skreślić w następujących postulatach:

a) zupełne zniesienie rządowej opłaty denaturacyjnej, przynoszącej dziś Skarbowi Państwa i tak tylko około 600.000 koron rocznie, a nadto przyznawanie gorzelniom rolniczym bonifikacyi także za spirytus denaturowany dla celów przemysłowych;

b) Zmiana dotychczasowych środków denaturacyjnych na inne, któreby nie odbierały spirytusowi siły świetlnej i opałowej i niezanieczyszczały maszyn, a przytem obniżenie cen środków denaturacyjnych i stworzenie liczniejszych składów, których środki denaturacyjne zakupywaneby być mogły. Zadanie Rządu pod tym względem będzie wkrótce bardzo ułatwionem wobec będącego w toku utworzenia ze wszystkich fabryk chemikaliów dla całej Austryi jednego towarzystwa akcyjnego;

c) zniesienie przepisu, że tylko 90% stopniowy spirytus może być denaturowany, a to szczególnie dla celów chemicznych; do innych celów jak: opalania, oświetlania i ruchu powinien mieć stopniowość 90%;

d) zniesienie minimum 60 Hl. jako minimalnej rocznej produkcyi dla każdej stacyi denaturacyjnej;

e) w miastach większych, w których spirytus denaturowany mógłby mieć szeroki zbyt, zniesienie opłaty akcyzowej i konsumcyjnej, podrażającej do niemożliwości spirytus denaturowy jako światło i opał;

f) zniesienie wreszcie przepisu nakazującego magazynowania denaturowanego spirytusu w lokalach oddalonych bardzo od gorzelni.

Poruszamy niniejszem pismem tylko najważniejsze postulaty rolniczego przemysłu gorzelnianego w tej nadziei, że Wysokie Koło Polskie uznając zasadnicze znaczenie tej sprawy, raczy u c. k. Rządu wdrożyć energiczną akcyę w obronie i w interesie najważniejszego i niestety jedynego dziś galicyjskiego przemysłu rolniczego, że wreszcie w toku wdrożonej akcyi będą mieć interesowane czynniki tak wobec Wysokiego Koła, jak niemniej wobec c. k. Rządu, sposobność resztę mniej stanowczych żądań przemysłu gorzelnianego bezpośrednio przedstawić.

Przedkładając powyższy memoryał, mamy zaszczyt upraszać, Wysokie Koło Polskie raczy użyć całego wpływu swego celem przeprowadzenia zmian uznanych za konieczne przez reprezentacyę rolniczą całego kraju.

Sprawy Towarzystwa.

VIII. Posiedzenie Komitetu. ck. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

(Ciąg dalszy

P. Tyniecki imieniem sekcyi sadowniczo-ogrodniczej przedstawił sprawy następujące: 1. W sprawie zakupna jeszcze tej jesieni znaczniejszej partyi szczepów drzew owocowych dla włościan udać się pisemnie do zakładu pomologicznego Barona Brunickiego w Podhorcach i do takiego zakładu w Eisgrub na Morawach celem dokonania zamówienia. Po przeprowadzonej dyskusyi zapadła uchwała: przeprowadzić korespondencyę tylko z Br. Brunickim i zakładem Denizota w Poznaniu — jakoteż postarać się o to, by prelegenci tylko zaopatrywanie się w szczepy z polskich zakładów propagowali. 2. Dla kursu sadowniczego w Olesku uchwalono subwencyę 200 k. — i na delegata do egzaminu wybrano p. Tynieckiego, o czem należy odnośną Radę Oddziału zawiadomić a równocześnie urlop we Wydziale krajowym dla prelegenta kursu, p. Brzezińskiego, wyjednać. 3. Sekcya przedkłada szczegółowy program reorganizacyi szkoły ogrodniczo-pszczelniczej na Wulce kapitańskiej, opracowany przez Radcę Dra Szyszyłowicza. Po przeprowadzonej nad tym referatem dyskusyi przyjęto warunki, stanowiące podstawę reorganizacyi a mianowicie: 1) Zakład ogrodniczo-pszczelniczy na Wulce kapitańskiej przechodzi pod zarząd osobnej kuratoryi. 2) Kuratorya ta składa się z pięciu członków i pięciu zastępców, a mianowicie: z delegata ck. Rządu, Wydziału kraj. Towarzystwa gospodarskiego, Zjednocz. Towarzystwa ogrodniczo-pszczelniczego i Rady miasta Lwowa. 3. Mandat członka kuratoryi trwa trzy lata. 4. Zadaniem kuratoryi jest: a) układanie coroczne na podstawie wniosku kierownika zakładu preliminarzy dochodów i rozchodów; b) sprawdzanie zamknięć rocznych rachunkowych; c) zatwierdzanie planu gospodarskiego oraz cen ważniejszych produktów: d) kontrola prowadzenia zakładu tak pod względem administracyjnym jak i technicznym; e) kontrola nauczycieli jak i postępów uczniów; f) mianowanie funkcyonaryuszów zakładu, oraz ich ewentualne zawieszanie w urzędowaniu. W celu dalszego utrwalenia rozwoju tej szkoły uchwalono postanowienia następujące: a) mają być ułożone: statut organizacyjny, przepisy obowiązujące nauczycieli i uczniów, oraz przepisy administracyjne; b) na podstawie nowej organizacyi rozpisać konkurs na posady wszystkich funkcyonaryuszów, które obsadzi już nowo wybrana kuratorya; c) aby dalej zakład ten odpowiadał w zupełności swemu celowi, winny być lepiej uposażone siły nauczycielskie i środki naukowe, co wymaga pewnego podniesienia rocznych kosztów utrzymania. W końcu zapadła jednomyślnie uchwała następująca: Komitet Towarzystwa gospodarskiego przyjmuje współopiekę nad szkołą pszczelniczo-sadowniczą na Wulce kapitańskiej na podstawach wyżej przedstawionych pod warunkiem, że ck. Rząd i kraj podniesie odpowiednio dotychczas udzielone subwencye. Dr. Pilat zażądał, aby wszystkie tej sprawy tyczące się uchwały, powzięte przez Komitet, były w odpisie Wydziałowi kraj. zakomunikowane.

P. Wiesiołowski postawił wniosek nagłący, aby ze względu na niebezpieczeństwo, zagrażające handlowi wywozowemu chmielu naszego p. Tyniecki jako referent spraw chmielarskich, zwołał ankietę, złożoną z producentów, kupców i właścicieli browarów, która się zastanowi nad tem, czy niebyłoby wskazanem urządzać w kraju targi na chmiel, celem wyrobienia własnej marki handlowej. Wniosek uchwalono.

P. Tyniecki przedstawił żądanie kierownika szkoły chmielarskiej w Staremsiole o udzielenie 200 kor. na sprawienie sprzętów i uzupełnienie inwentarza szkoły. — Asygnowanie tej kwoty uchwalono.

Dr. Kraiński imieniem sekcyi mleczarskiej zawiadomił Komitet, że sekcya się już ostatecznie zorganizowała, wybierając subkomitet wykonawczy — i podał program czynności jakoteż zużycia subwencyi tak z roku zeszłego pozostałej, jak i na rok bieżący przez Rząd dla naszego Towarzystwa zarezerwowanej w łącznej kwocie mniej więcej 5.600 k. Kwotę tę rozdzieliła sekcya w sposób następujący: na zakładanie spółek mleczarskich i nowych mleczarń jakoteż na statystyczne zestawienie mleczarń już istniejących 1500 k., na biuro informacyjne 500 k., na urządzenie fabrykacyi bryndzy 1000 k., na wystawy produktów mleczarskich 1000 k., na koszta podróży i dyjety inspektora do badania mleczności i zawartości tłuszczu w mleku krów naszych obór zarodowych 1200 k., na ułatwienie eksportu dla masła naszego 500 k.; razem 5700 k, Na rok 1904 zamierza sekcya zażądać na te cele podwójnej kwoty tj. 9000 k. i wstawić również pewną kwotę na dostarczenie maszyn i przyrządów nowo powstającym spółkom mleczarskim w obrębie naszego Towarzystwa. Całą tę przedstawioną działalność sekcyi, jakoteż program rozdziału subwencyi zatwierdził Komitet.

P. Vivien imieniem komisyi handlowej zażądał upoważnienia do: 1. powierzenia detailicznej sprzedaży nawozów sztucznych Radom Oddziałów w Stryju i w Jarosławiu. 2) do rozesłania wezwania tak do syndykatu Czortkowskiego jak i do Rad Oddziałów o nadesłanie spisów, ile okoliczni członkowie potrzebować będą na najbliższą zimę wagonów — znaczniejsza bowiem liczba tychże, zamowiona przez Oddział handlowy Komitetu — zapewniłaby odbiorcom pokaźne opusty. 3. Zażądania od producentów za pośrednictwem Czasopisma „Rolnik" podania, ile będą mieli do pozbycia na siew jesienny zbóż uszlachetnionych i po jakiej cenie — jakoteż od rolników podawania oddziałowi handlowemu wysokości zapotrzebowania tychże. 4. Zażądania od ck. Rządu subwencyi k. 4000 na ostateczne uregulowanie naszego Oddziału handlowego. — Powyższe żądania zatwierdził Komitet.

Prezes Kozłowski imieniem sekcyi administracyjnej podał do wiadomości Komitetu konkurs, wypracowany przez prof. Pomorskiego na obsadzenie posady referenta spraw ekonomiczno-statystycznych oraz redaktora czasopisma „Rolnik". Konkurs ten zatwierdzono, polecając ogłosić go w dziennikach lwowskich, krakowskich i poznańskich — poczem udzielono urlopów jednomiesięcznych urzędnikom biura a mianowicie: panu Gostyńskiemu na lipiec, pp. Skrochowskiemu i Fedorowiczowi na sierpień i upoważniono Wiceprezesa Brykczyńskiego do udziele-

nia urlopu inspektorowi chowu bydła p. Marszałkowiczowi w odpowiedniej porze.

P. Cielecki przedstawił podanie Zarządu głównego Towarzystwa „Kółek rolniczych" o odstąpienie temuż po zniżonej cenie 100 egzemplarzy podręcznika „Hodowla nasion traw pastewnych". — Uchwalono odstąpić ten podręcznik po 30 hal. za egzemplarz. Na wniosek zaś p. Wiesiołowskiego uchwalono wszystkie przez Komitet wydane i w zapasie zostające podręczniki odstępować Radom Oddziałów i Towarzystwu Oświaty ludowej za połowę ceny księgarskiej.

Gdy po wyczerpaniu spraw na porządku postawionych przystąpiono do wniosków obecnych na posiedzeniu członków — podniósł p. Fedorowicz ponownie sprawę wadliwego wykonania regulaminu służbowego w duchu pisma Oddziału Tarnopolskiego. Uchwalono fakta dowodzące wadliwego wykonania regulaminu służbowego przedkładać władzom z żądaniem energicznego przeprowadzania odnośnych przepisów.

P. Lisowiecki poruszył sprawę melioracyj gruntowych, uzyskanie możności dla właścicieli gruntów łatwiejszego korzystania z państwowego funduszu melioracyjnego, stworzenia takiego nowego ale znaczniejszego funduszu, by sprawa dokonywanych w kraju drenowań w szybszem odbywać się mogła tempie — poruszył również sprawę opustów podatku gruntowego na pewien szereg lat od gruntów wydrenowanych — w zamiarze wyjaśnienia tej sprawy przez następną dyskusyę i wysnucia z niej wniosków, któreby właścicielom gruntów sprawę drenowania ułatwiły. — Dłuższa dyskusya, która się rozwinęła, nie mogła jednak dla spóźnionej pory być wyczerpaną, zapadła zatem uchwała, by sprawę melioracyj przekazać sekcyi rolniczej, która się nad nią gruntownie zastanowi na osobnem posiedzeniu, na które zaprosi Dra Pilata. W końcu p. Turnau postawił wniosek: Komitet poleca sekcyi administracyjnej, aby na jednem z następnych posiedzeń Komitetu przedstawiła wnioski, zmierzające do wskrzeszenia Oddziałów Towarzystwa nieczynnych i upadłych — uchwalono jednak w tej sprawie trzymać się obowiązującego statutu a mianowicie §. 41. alin. 2., w moc którego Komitetu zamianuje delegatów, którzy zwołają członków kilku Oddziałów, od dłuższego czasu nieczynnych i wdrożą tychże reorganizacyę.

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Kronika.

Ostrzeżenie. Otrzymujemy następujące pismo;

Według wiadomości otrzymanych z kraju, pewna firma niemiecka ofiaruje dostawę niby-tomasyny, licząc na niekontrolowanie jakości nawozów przez odbiorców, oraz pośredników nie gardzących zyskiem, z jakiego by on nie pochodził źródła.

Oferta ta brzmi w tłómaczeniu polskiem:

„W tej chwili mieliśmy sposobność nabycia większej partyi żużli Thomasa (gwarantowanej co do czystości) po bardzo przystępnej cenie. Rozmaite analizy wykażują 4 — 7% kwasu fosforowego 75 — 80% rozpuszczalnego w cytracie, 75% miału. Opakowanie w plombowanych workach po 100 kg. na żądanie ze znakiem mączka Thomasa, pod gwarancyą czysta".

Pomimo tego, że jest to produkt bardzo mało wartościowy i firma żadnej gwarancyi nie daje, cena tej mączki wynosi loco Oświęcim 72 hal. za 1 kg. kwasu fosforowego, podczas gdy można otrzymać tomasynę po 37 hal. za 1 kg. kwasu fosforowego, chociaż naturalnie 100 kg. tego małowartościowego produktu kosztuje taniej od dobrej tomasyny.

Prof. Józef Mikałowski-Pomorski
kierownik kraj. stacyi chem. rolniczej w Dublanach.

Trutka na myszy. Komitet ck. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie (ul. Słowackiego 8) przyjmuje zamówienia na trutkę na myszy polne „*Fuchsol*", która według nadesłanych nam poświadczeń, ma być niezawodnym środkiem do wytępienia myszy. Na 1 metr kwadratowy daje się, zależnie od ilości myszy, 1 do 4 pigułek. 1 klgr. zawiera takich pigułek 8000 do 10.000 sztuk i wystarczy na 2.500 do 10.000 metrów a kosztuje 4 kor. loco Wiedeń. — Taki sam preparat na szczury kosztuje 1 klgr. 7 k. 20 h. Przy odbiorze większych ilości odpowiedni opust. *Z Komitetu ck. Tow. gosp.*

Spirytus w konkurencyi z naftą. Wobec coraz intenzywniejszego zastosowania spirytusu, równolegle z naftą, jako paliwa, świetliwa i środka motorycznego, nasuwa się pytanie, jak ukształtuje się w przyszłości wzajemny stosunek światowej konsumcyi tych dwu produktów, spirytusu i nafty, tak odrębnych pochodzeniem, a zarówno pierwszorzędnego znaczenia w przemyśle górniczym względnie rolniczym. Nad tą kwestyą zastanawia się bliżej W. Behrend w niemieckiem czasopiśmie „*Ztschr. f. Spiritusindustrie*", pozostawiając oczywiście rozstrzygnięcie tego ekonomicznego problemu odległej przyszłości.

Produkcya spirytusu według zestawień wspomnianego autora wynosi (w milionach hektolitrów czystego alkoholu):

Niemcy w r. 1901/1902	4·24
Rosya europejska w r. 1900/1901	4·04
Francya w r. 1900/1901	2·80
Austro-Węgry w r. 1900/1901	2.51
Wielka Brytania w r. 1900	1.49
Belgia i Holandya w r. 1901	0.73
Inne państwa Europy	1.23
Stany zjedn. Ameryki półn. w r. 1901	2.44
razem	19.50

czyli okrągło 20 milionów *hl.* czystego alkoholu.

Zestawienie powyższe nie uwzględnia produkcyi spirytusu na całym obszarze Azyi (zwłaszcza Indye wschodnie, Chiny, Japonia) a także Ameryki środkowej i południowej, a jakkolwiek brak w tym względzie bliższych danych, to wiadomo z drugiej strony, że kraje te posiadają w odpadkach, pozostających przy fabrykacyi cukru ogromne zasoby materyału surowego, nadającego się znakomicie do przeróbki na alkohol. Krajom azyatyckim dostarcza nadto uprawa ryżu obfitość przydatnego surowca do wyrobu spirytusu. W Indyach palą z ryżu znaczne ilości araku, w Japonii tak zw. *saki*.

W uwzględnieniu tych danych wypadnie ogólną produkcyę spirytusu oznaczyć w przybliżeniu na 24 do 30 milionów *hl.*

Dokładniejsze daty posiadamy co do światowej produkcyi nafty. Według urzędowej statystyki niemieckiej produkcya surowej ropy w r. 1900 wynosiła w tonnach (po 1000 kg.):

Rosya	9,833.820 tonn
Stany Zjedn. Ameryki	8,329.297 „
Indye holenderskie	386.000 „
Austro-Węgry	330.000 „
Rumunia	313.000 „
Inne kraje europejskie i zaeuropejskie	322.153 „
razem	19,514.270 tonn

t. zn. okrągło 20 milionów tonn surowej ropy. Atoli z tej ilości ropy część tylko produktów destylacyjnych (nafta, benzyna itp.) można przeciwstawić spirytusowi, n. p. z ropy amerykańskiej 80%, z rosyjskiej zaledwie 40%. Na tej podstawie oblicza tedy autor, że z całej ilości wydobytej ropy tylko 12 milionów tonn może wystąpić do walki konkurencyjnej ze spirytusem o rocznej produkcyi, jak się rzekło, 20 milionów *hl.* czyli okrągło 2 — 1/2 miliona tonn. Z drugiej strony alkohol jak dotąd w małym tylko stosunku użytym bywa w przemyśle, w Niemczech n. p. w jednej szóstej, w Austryi w jednej dziesiątej tylko części całej produkcyi. Przyjmuje więc Behrend ostatecznie, że najwyżej pół miliona tonn spirytusu współzawodniczyć może z 12 milionami tonn oleju skalnego.

Tyle wywnioskować można na podstawie przybliżonych danych statystyki. Dalsze konkluzye mogą różnie wypaść, zależnie od fantazyi... Idźmy jednak za tokiem myśli wspomnianego autora. Uznaje on, że produkcya nafty jest na odległejszą przyszłość niemal nieobliczalną wobec postępów techniki i możności odkrycia nowych terenów, — przyznaje zarazem ogromną jeszcze rolę światłu elektrycznemu i gazowemu, co prawda tylko w większych ogniskach cywilizacyi. Równocześnie wszelako przypomina autor, że wraz z pochodem cywilizacyjnym wzrasta i rozszerza się zapotrzebowanie paliwa, światła i siły motorycznej, a znowu ukrytym w ziemi zasobom oleju skalnego przeciwważą ogromne obszary krajów podzwrotnikowych, gdzie pod gorącem niebem dane są najlepsze warunki uprawy roślin cukrowych, całą zaś nadwyżkę produkcyi cukru, nieprzechodzącą bezpośrednio do spożycia wypadnie z natury rzeczy przerobić na alkohol. Jakkolwiek tedy spirytus nie będzie w stanie wyprzeć nafty, zastąpić zupełnie, to zdaniem autora, oba te produkty, zarówno nafta jak spirytus, służące do wytwarzania światła i ciepła, będą miały w przyszłości ogromne zastosowanie.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 26. czerwca 1903. Pszenica gotowa 7·40—7·50, nowa 6·65—6·90, żyto gotowe 5·80—5·90, nowe 5·25—5·50, owies obroczny gotowy 5·60—5·90 nowy 4·50—4·75, jęczmień pastewny 4·75 -5·—, bro…, 5·——5·50, rzepak 9·——10·50. nowy 9·25—9·75, groch pastewny 5·75—6·—, do gotowania 7·50—9·—, wyka 4·50—4·75, bobik 4·75—5·—, hreczka 6·50—7·25, kukurudza do gorzelni 5·25—5·75, stara 6·50—6·75, Chmiel za 56 g. ——·— koniczyna czerwona —·——·—, biała —·— ——·—, szwedzka —·———·— tymotka —·———·—, … …ritas Tar… … gotowy 18·20—18·30, na t rmina · —— ekskontyngent 10·75—10·90.

Usposobienie słabsze, jedynie spirytus utrzymuje się w cenie.

Bank rolniczy we Lwowie.

Budapeszt, 25 czerwca. (Giełda zbożowa). Pszenica na październik 7·?6, żyto n październik 6·20, owies na październik 5·43, kukurudza na lipiec 6·25, na sierpień 6·30 rzepak na sierpień 11·85—11·95.

Spirytus.

Wiedeń, 25. czerwca. Spirytus kontyngent. kor. 41·40—41·80

Bydło i trzoda.

Wiedeń, 23. czerwca. Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5026 sztuk. W tem było z Galicyi 466 sztuk, z Bukowiny 25 sztuk. Przebieg targu był spokojny Ceny podnisoły się o 50 halerzy. Niesprzedanych pozostało 68 sztuk. Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 28 sztuk po 60 do 65 kor., 212 sztuk po 66 do 71 kor., 224 sztuk po 72 do 76 kor., 21 sztuk po 77 do 78 kor. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 60 do 74 kor., krowy podtuczone po 58 do 70 kor., bydło chude po 40 do 58 kor. wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

Wiedeń, 23. czerwca. Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 10953 sztuk świń, między temi 4824 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie 100 do 103 h., za galicyjskie młode świnie 80—96 h., za 1 kilogram żywej wagi.

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.
Redaktor odpowiedzialny *Prof. Dr. Kazimierz Miczyński.*

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.